



Relaks na łonie natury, ale też rozrywkę i ekstremalne wrażenia zapewnia Czantoria.

Fot. M. Linert

PARAFIALNE PORZĄDKI

Rozmowa z księdzem Antonim Sapotą (cz. 1)

Dlaczego ksiądz odchodzi na emeryturę?

27 sierpnia nastąpi, jak to nazywam, wymiana proboszczów. Zrobimy to na Festynie Parafialnym, na którym już wymienialiśmy wikarych. Zgodnie z dekretem biskupa nowy proboszcz ma obowiązek 27 sierpnia objąć parafię, a stary w tym momencie odchodzi.

Ostateczną decyzję podejmuje biskup, ale nie stało się to, jak wieść gminna niesie, bez udziału księdza.

Poprosiłem o to. W naszej diecezji nie ma określonego wieku emerytalnego, więc diecezja powołuje się na prawo kanoniczne, czyli wiek 75 lat. Biskup może się zgodzić na wcześniejsze przejście, jeśli ksiądz o to prosi. Decyzję podjąłem ponad 20 lat temu, zanim przyszedłem do Ustronia. Jako młody, energiczny człowiek przyglądałem się starszym kolegom i doszedłem do wniosku, że 65 lat to dobry wiek, by zaniechać aktywności, zmienić styl życia. Człowiek starzeje się, a im więcej ma lat, tym mniej o tym myśli i boi się zmian. Takie przemyślenia ciągle mi towarzyszyły i doszedłem do wniosku, że trzeba podjąć decyzję. Uznałem, że

(cd. na str. 2)

REKORDOWA CZANTORIA

Za nami półmetek wakacji, które nie są tak upalne, jak w zeszłym roku, ale dzięki temu turyści częściej wybierają się w góry. Kolej Linowa „Czantoria” to wciąż najchętniej odwiedzana atrakcja turystyczna naszego miasta, a w tym roku zaprasza, szczycąc się certyfikatem Tripadvisor. O tym, co działo się i jeszcze czeka nas na Czantorii, mówi specjalista ds. rozwoju i promocji KL „Czantoria” Monika Linert.

– Jeśli chodzi o liczbę korzystających z naszego wyciągu, to rekordowy był maj, bardzo dobrą, również rekordową frekwencję odnotowaliśmy na początku lata. Na pytanie, czego obecnie szuka turysta na Czantorii, M. Linert odpowiada:

(cd. na str. 13)



PARAFIALNE PORZĄDKI

(cd. ze str. 1)

moje intensywne życie przyniosło efekty, a moje zmęczenie może zostanie nagrodzone odpoczynkiem, choć tego odpoczynku trochę się boję. Zawsze przy zmianach występuje niepewność.

Ksiądz mówi o intensywnym życiu. W jakim stopniu było to intensywne życie parafian?

Cokolwiek działo się w parafii, to po moich przemyśleniach, w porozumieniu z Radą Duszpasterską i za aprobatą parafian. Oczywiście niektóre decyzje musiały dojrzewać, konieczne były przygotowania, aby ludzie je zaakceptowali. Najlepiej widać wszystkie dokonania materialne, a działo się to z totalnym zaangażowaniem parafian, także finansowym. Jest również duże zaangażowanie w pracę duszpasterską, wiele osób myśli o rozszerzeniu, ożywieniu duszpasterstwa. Moim zdaniem nasza wspólnota parafialna jest żywa i patrząca w przyszłość.

A nie jest tak, że działa garstka, a reszta się przygląda?

We wszystkich organizacjach musi być tzw. lokomotywa, a inni mogą wziąć w tym udział. W żadnym zespole ludzkim, także kościelnym, nie jest tak, że wszyscy intensywnie pracują.

Podczas ostatniej wizytacji biskupa odbyło się spotkanie z grupami działającymi przy parafii. Wypadło to imponująco, jak podkreślił biskup. Ta aktywność narastała?

Czasami jest to bardziej, czasami mniej widoczne. Przez dwie dekady mojej działalności coś wypracowaliśmy, ale pamiętajmy, że parafia istnieje 600 lat i zawsze intensywnie pracowała, zawsze działały stowarzyszenia, chóry, podejmowano różne akcje. To nie jest tak, że coś robiono tylko w tych ostatnich latach. Wiele rzeczy kontynuujemy, ale wiele się ożywiło, np. róże różańcowe. Dużo osób bierze udział w działalności charytatywnej.

Powrotem do tradycji było reaktywowanie Czytelnicy Katolickiej?

O tym mówię. Często są to działania, które kontynuujemy. Wiemy, że Czytelnia Katolicka jako instytucja została zakazana przez Niemców podczas okupacji, a następnie przez władze ko-

munistyczne. Ale grupy parafian zawsze działały. Reaktywacja Czytelnicy Katolickiej była nawiązaniem do czasów sprzed wojny. **Ksiądz mówi o aktywności parafian, konsultacjach, ale ostatecznie to proboszcz podejmuje decyzje. To stresujące?**

Taka jest struktura parafii katolickiej, że to proboszcz za wszystko odpowiada i podejmuje decyzje. Jednak w niektórych sytuacjach musi zasięgnąć opinii Rady Duszpasterskiej. Nasza Rada Parafialna działała aktywnie, powstawało wiele inicjatyw, nieraz zrodzonych podczas rozmów. A ja, jeżeli już rządziłem, to chciałem to robić mądrze, wysłuchując różnych opinii. Wielu parafian wychodziło z inicjatywami, czasem mnie zaskakiwali. Zawsze pytałem, na ile ta osoba włączy się w działanie. Odrzucałem inicjatywy, gdy nie widziałem zaangażowania, jednak gdy widziałem aktywność, popierałem i sam brałem w nim udział.

A jak to wyglądało przed 1989 r.?

To inne czasy. Byłem proboszczem w Zaborzu, gdzie budowaliśmy kościół i probostwo. Zaangażowanie było wielkie, ludzie chcieli mieć kościół. Bardzo szybko go postawiliśmy wraz z probostwem. Było wiele innych inicjatyw. Moim zdaniem, pod względem duszpasterskim, tamte czasy może były łatwiejsze. Dziś życie narzuca inny styl zaangażowania, trzeba być w większym stopniu dyspozycyjnym zawodowo, co niejednokrotnie nie sprzyja życiu społecznemu i rodzinnemu. W tamtych czasach pracowało się 8 godzin.

Jaka to była zmiana w 1989 r. dla Kościoła?

Patrząc na historię, Kościół zawsze musiał się znaleźć w każdej sytuacji politycznej i społecznej. Moja działalność rozpoczęła się od walki z komunizmem, czego do końca nie byłem świadomy. Walka polegała na głoszeniu Ewangelii, a jeżeli się to robiło, było się przeciwko komunizmowi. Jeżeli odwiedzałem dom górników w Chwałowicach, to się narażałem. A ja tego nie traktowałem jako walki, bo to była moja działalność duszpasterska. Podobnie wśród uczniów szkoły górniczej w internacie. To się nie podobało.

Ksiądz w internacie nie mógł się podobać.

Władzom wydawało się, że ludzie z dala od rodziny, będą bardziej podatni na ideologię. Tymczasem okazało się, że potrzebne im było oparcie duchowe w Kościele. Utrudniano mi kontakty, sprawa oparła się o prymasa Wyszyńskiego i ministra Kąkole. Efekt był taki, że w 1980 r. w domu górników powstała salka katechetyczna na koszt kopalni. W tamtych czasach to ewenement. Dla mnie była to działalność duszpasterska wśród robotników.

W Ustroniu ksiądz został proboszczem już w wolnej Polsce. Czym ta praca różniła się od poprzedniego okresu?

Społeczność Ustronia jest dość skomplikowana. Jesteśmy wspólnotą wielowyznaniową. Poza tym, ustroniacy to ludzie o różnych korzeniach. Gdy zostało tu przeniesione uzdrowisko z Jastrzębia, przyjechali ludzie z różnych stron, przywożąc swoje problemy. Dlatego parafia w Ustroniu nie jest typowo cieszyńska, a to widać w sposobie funkcjonowania. To także kwestia mentalności, która nie jest typowa dla Śląska Cieszyńskiego. Tu należy powiedzieć o ekumenizmie. Różne były poglądy, ale trzeba było układać wspólne życie. Zawierano mieszane małżeństwa, ludzie razem pracowali, sąsiedzi sobie pomagali. W tym środowisku już istniała tolerancja. (cd. za tydzień)

Rozmawiał: Wojciech Suchta



Rok 2005 - budowa Czytelnicy Katolickiej. Ks. A. Sapota z konserwatorką obrazu-kurтины, Jolantą Brzozowską. Fot. W. Suchta



Od 4 sierpnia obowiązuje nowa numeracja dróg szybkiego ruchu na Śląsku. Popularna ekspresówka S1 Cieszyn – Bielsko-Biała zmieniała się w S52.

* * *

Do połowy września można zgłaszać kandydatów do Laury Srebrnej Cieszyńianki 2016. Wyróżnienie to przyznawane jest osobom zasłużonym w różny sposób dla lokalnej

społeczności. Prawo zgłaszania kandydatów mają działające w danej gminie (mieście) organizacje, stowarzyszenia i instytucje. Wyboru dokonują radni.

* * *

Ponad półtora wieku temu wybudowano w Skoczowie synagogę. Fakt istnienia żydowskiej świątyni upamiętnia pomnik wzniesiony na tzw. Małym Rynku. Archeolodzy odkopali fundamenty tej budowli, co było sporą sensacją.

* * *

Na drodze ekspresowej S1 Cieszyn – Bielsko-Biała wykonano pięć dodatkowych przejazdów awaryjnych. Jeden

z nich powstał w Międzyświeciu. W dziesięciu już istniejących zastosowano nowe bariery ochronne. Wszystkie przejazdy zostały odpowiednio oznakowane i będą służyły w razie potrzeby służbom ratunkowym.

* * *

Rekordowy plon przyniosła kolejna akcja zbierania plastikowych nakrętek na rzecz Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie. W poprzednim roku szkolnym udało się zebrać 1502 kg nakrętek, natomiast w minionym roku szkolnym 2777 kg! W zbieraniu zaangażowani byli głównie uczniowie z Cieszyna, Wisły,

Skoczowa i Hażlach. Teraz chyba pora także na Ustroń...

* * *

W Górkach Małych trwa rozbudowa przedszkola. Po zakończeniu inwestycji obiekt pomieści 125 dzieci, czyli o 50 więcej, niż obecnie. Koszt szacuje się na blisko 2,9 mln zł.

* * *

Sukces odniósł zawodnik KS MOSiR Cieszyn podczas Międzynarodowych Mistrzostw Słowacji Osób Niepełnosprawnych w lekkiej atletyce. Janusz Rokicki (wystartuje na Paraolimpiadzie w Rio) wygrał zdecydowanie konkursy rzutu dyskiem i pchnięcia kulą. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANEŁI

Zuzanna Gońda z Ustronia i **Maciej Wasilewski** z Ustronia
Katarzyna Jurczok z Ustronia i **Leszek Jurzykowski** z Ustronia

* * *

GŁOSUJ NA KGW LIPOWIEC...

Plebiscyt na najpopularniejsze koło gospodyń wiejskich w woj. śląskim ogłosił Dziennik Zachodni, a wśród kandydatów do tytułu mamy Koło Gospodyń Wiejskich w Lipowcu, jedno z trzech kół działających w Ustroniu. Bogatą działalność pań przedstawialiśmy już wiele razy na naszych łamach, ich praca dokumentowana jest również na facebookowym profilu. Więcej informacji i sposób głosowania znajduje się na stronie www.dziennikzachodni.pl w zakładce: Plebiscyt. Można również głosować wysyłając SMS o treści KGW.74 na numer 72355. Koszt 2,46. Głosowanie potrwa do 17 sierpnia, więc jest czas, by poprzeć panie z KGW Lipowiec, które bardzo proszą ustroniaków o głosy.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW

Helena Białoń z d. Dziadek	lat 95	ul. Źródłana
Józef Bieleś	lat 80	os. Cieszyńskie
Paweł Cienciała	lat 91	ul. Sanatoryjna
Stanisław Jachimczak	lat 85	ul. Bładnicka
Anna Kuczera z d. Kołaczyk	lat 80	ul. Jelenica
Tadeusz Micun	lat 80	os. Centrum
Marta Nowak z d. Maciejczek	lat 85	ul. Wałowa
Jan Parczyk	lat 85	ul. Łączna
Władysław Troszok	lat 85	ul. Polna

* * *

POLICJA POSZUKUJE ŚWIADKÓW

W środę, 27 lipca o 16.00 w Ustroniu na ulicy 3 Maja doszło do wypadku z udziałem pieszego. Policjanci szukają świadków. – Kierowca Daewoo Matiz 39-letni mieszkaniec Cieszyna, jadąc w kierunku Wisły, potrącił pieszego. 16-letni mieszkaniec Gniezna przechodził przez przejście dla pieszych. Nastolatek z poważnym urazem nogi trafił do szpitala. Obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi – informuje podkomisarz Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Świadkowie zdarzenia proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z policjantami z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie (33) 8516200 lub bezpłatny nr alarmowy 997.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Józef Kaczmarek	lat 75	ul. Długa
Anna Urbaś z d. Marianek	lat 63	Wieprz

31/2016/1/N

Serdeczne podziękowania za okazaną życzliwość,
wyraży współczucia, złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w pogrzebie w Wieprzu

śp. Anny Urbaś z d. Marianek

rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

składa
mama z rodziną

31/2016/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	
Policja Ustron	33 856-38-10 33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	33 854-59-98
Wodociągi	33 854-34-96 33 854-22-44
Przedsiębiorstwo	
Komunalne	33 854-35-00
Urząd Miasta	33 857-93-00
Straż Miejska	33 854-34-83 604-558-321
Pogotowie Energetyczne 991	33 854-24-06 33 857-26-00
Kominiarz	33 854-37-59 602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

25 VII 2016 r.

Dwóm kierowcom – z Bielska-Białej i Zabrze – wręczono mandaty karne w wysokości 100 zł za niedozwolony postój na ul. Traugutta.

25 VII 2016 r.

Turyści znaleźli bezdomnego kotka na ustronimskim rynku. Przewieziono go do fundacji „Lepszy Świat”.

WŁAMANIE DO AUTOMATU Z ZABAWKAMI

Ustronscy policjanci zatrzymali 30-letnią kobietę, która w centrum Ustronia włamała się do automatu z zabawkami. Jej łupem padły pieniądze. Mieszkaneczka powiatu bieruńsko-lęczyńskiego skradła... 10 złotych. Teraz za kradzież z włamaniem grozi jej do 10 lat więzienia.

26 VII 2016 r.

Bezpański pies został oddany do schroniska.

26 VII 2016 r.

Udzielono pierwszej pomocy i wezwano karetkę pogotowia do osoby, która przewróciła się na terenie Lidla. Powodem była wszczepiona endoproteza, która uniemożliwiła sprawne poruszanie się.

27 VII 2016 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. Wszelkie niedociągnięcia przekazano odpowiednim służbom.

28 VII 2016 r.

Objazd miasta z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska pod kątem wycinki suchych drzew i konarów stwarzających zagrożenie.

29 VII 2016 r.

Zabezpieczenie studzienki kanalizacyjnej na ul. Sanatoryjnej. Poinformowano odpowiednie służby o konieczności natychmiastowej jej naprawy.

29 VII 2016 r.

Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu.

30 VII 2016 r.

Kontrola terenów zielonych i parków miejskich pod kątem przestrzegania spokoju i porządku publicznego. Kontrolę taką przeprowadzono także wokół lokali gastronomicznych.

31 VII 2016 r.

Ujęto osoby zakłócające porządek na ustronimskim rynku. Przewieziono je na komisariat policji. (aj)



Patrycja Pilch jako pierwsza podeszła z najnowszym numerem „Gazety Ustroniskiej” do namiotu „Lato z książką”. W ramach konkursu dla naszych czytelników mogła - bezpłatnie - otrzymać książkę wydawnictwa Zysk i S-ka lub Replika. Jako wielbicielka podróży, wybrała pozycję Wojciecha Cejrowskiego pt. „Rio Anakonda”.

31/2016/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl



Lato 2016
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Rzeka Wisła to najpopularniejsza ustronńska atrakcja, do tego darmowa.

Fot. W. Suchta

JUŻ NIE MA DZIKICH PLAŻ...

... na razie tylko w centrum. Jednak, kiedy 2 lata temu pierwsze maszyny wjechały na tereny wzdłuż rzeki Wisły przy ul. Nadrzecznej, mieszkańcy zareagowali natychmiast. Rozdzwoniły się telefony w Urzędzie Miasta, że brzegi są „ogalane z drzew”. Prace trwały również w ubiegłym roku i polegały na usunięciu drzew i krzewów, które miały charakter samosiewu.

– Bardzo mi się tu podoba – mówi pani Barbara z Żor, która do Ustronia przyjeżdżała ze swoimi rodzicami, potem z dziećmi, a teraz z wnukami. – Nie chciałam wierzyć, gdy mama mi opowiadała, że kiedyś nie było tu tyle drzew i krzewów. Wydawało mi się, że dziwnie by ten brzeg wyglądał, teraz myślę, że jest bardzo ładnie.

Pani Barbara zawołała wnuki, bawiące się piłką w wodzie. Nie miała wątpliwości, czy pozwolić im na kąpiel. Stwierdziła, że choć jeździ nad Wisłę regularnie, nie zauważyła znaków zakazujących kąpieli, które pojawiły się w 2014 roku.

Postawił je Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach (RZGW), który zarządza terenami pokrytymi wodami m. in. Rzeką Wisłą i terenami do niej przyległymi. Instytucja ta nie dysponuje jednak wystarczającym budżetem, by wyremontować urządzenia wodne (stopnie wodne wraz z nieckami wypadowymi). Zakaz kąpieli w Ustroniu odbił się szerokim echem w mediach, zniechęcając turystów do przyjazdu, choć większość przyjezdnych i tak nic sobie nie robiła z zakazów. Jednocześnie trwały rozmowy samorządu z RZGW, żeby zmienić treść i formę znaków. W kolejnym sezonie w wyniku

zawartego porozumienia Miasta Ustron i RZGW na bulwarach pojawiły się nowe tablice, informujące, że *istniejący stan budowl i urządzeń hydrotechnicznych może stwarzać zagrożenie dla życia i zdrowia*, a także: *RZGW nie ponosi odpowiedzialności za powstanie szkód podczas pływania, kąpieli, uprawiania sportu lub rekreacji w ich pobliżu*.

– We współpracy z RZGW postawiliśmy około 40 tablic wzdłuż rzeki Wisły na terenie całego miasta. Niestety, często zdarzają się akty wandalizmu, niszczenie lub zamalowywanie treści – wyjaśnia naczelnik Wydziału Środowiska Urzędu Miasta Ustron Monika Maksymczak.

Pani Izabela z Ustronia wypoczywa nad Wisłą od dziecka, najczęściej w rejonie ul. Kuźnicznej. Kiedy w centrum miasta powstały tereny do wypoczynku, wybrała się tam i podzieliła swoimi uwagami:

– Nieznosna ilość ludzi, więc pozostanę przy mojej tamie, ale chciałabym, żeby tam też było tak estetycznie - nowiutka trawa, kosze, ławeczki. Często jeżdżę nad Wisłą na rowerze, a także biegam. Obserwując tereny nad rzeką, na przykład w Hermanicach czy w okolicach ul. Kuźnicznej, żałuję, że takich miejsc jak w centrum nie jest więcej. Nam też by się przydało przerzedzić krzaki, bo nawet trochę strach, gdy się chodzi w pojedynkę.

Jak mówi M. Maksymczak, na razie prace na taką skalę jak w centrum, nie są planowane w innych dzielnicach.

– Przeprowadziliśmy dość skomplikowane i kosztowne działania. Miasto nie może prowadzić prac na terenie, do którego nie posiada tytułu prawnego. Zarządcą rzeki Wisły jest RZGW, który przeprowadził wymaganą wycinkę. Pojawiła się wtedy możliwość podpisania z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Gliwicach umowy użyczenia tych terenów, z czego Miasto Ustron skorzystało. Teren został wyrównany i obsiany trawą. Dzięki temu powstały tereny do wypoczynku, które Miasto Ustron zobowiązane jest w ramach tej umowy utrzymywać. Jednocześnie nie wolno nam w niego w żaden sposób ingerować i wszelkie działania musimy ustalać z RZGW – wyjaśnia naczelnik Wydziału Środowiska.

Monika Niemiec

31/2016/4/R

**TRZY RAZY
MARTWY** **ALE** **JEDNAK
ŻYWY**

**Potężne świadectwo
realnego działania
Jezusa Chrystusa**

**09.08.2016 r.
wtorek
godz. 18.00**

Sala widowiskowa
MDK „Prażakówka”
Ustron, ul. Daszyńskiego 28

wstęp wolny

**Gary
Walker**

31/2016/3/R

USG

**CERTYFIKAT POLSKIEGO
TOWARZYSTWA
ULTRASONOGRAFICZNEGO**

med-lab
od 1985 r.

SUCHANEK

ul. Stawowa 2A, 43-450 Ustron
rejestracja tel.: **33 854 15 60**
www.med-lab-suchanek.pl

zapraszamy



Art Music Trio, mimo deszczu, rozgrzewało zgromadzoną widownię gorącymi rytмами tanecznymi. Fot. A. Jarczyk

AKORDEON W ROLI GŁÓWNEJ

Trzej muzycy, trzy instrumenty, wielki świat muzyki – czy da się to pogodzić? Okazuje się, że tak. Art Music Trio od 9 lat koncertuje i pokazuje, że bez melodii życie byłoby nudne.

Mimo niesprzyjającej aury pogodowej, muzyczne trio grało gorące rytmy taneczne na ustronjskim rynku.

– Czy pogoda jest ładna czy brzydka, nic nam nie straszy tym bardziej, że siedzimy pod dachem – śmieją się muzycy zespołu, Janusz Korczyk i Arkadiusz Wiech. Pierwszy gra na akordeonie, drugi na gitarze.

Managerem i pomysłodawcą Art Music Trio jest Jarosław Mitoraj, basista. – Pomysł na stworzenie zespołu zrodził się podczas mojego pobytu w Dreźnie, gdzie przebywałem na kontrakcie muzycznym. Mając więcej czasu wolnego myślałem nad stworzeniem trio składającego się z basu, akordeonu i perkusji. Po powrocie do Polski powiedziałem o tym Januszowi, którego znałem z cieszyńskiej muzycznej szkoły średniej. On zasugerował, żeby zamiast perkusji włączyć gitarę. Przyznałem mu rację, zaprosiliśmy do zespołu Arka i tak oto już od paru ładnych lat gramy w takim składzie.

Muzycy podkreślają, że wbrew pozorom nie jest łatwo wybrać utwory na trzy instrumenty.

– Staramy się grać muzykę typowo akordeonową, np. francuską. Wybieramy utwory na mały skład, bo mamy trzy instrumenty. To wbrew pozorom nie jest takie proste. Muzyka kameralna stawia przed nami nie lada wyzwanie, bo ciężko nieraz przedłożyć rozbudowane utwory na trio. Zastanawiamy się wtedy, co wyrzucić, co zostawić, co dołożyć. Chcemy

też, aby akordeon był tym instrumentem wyrazistym.

Art Music Trio przygotowuje się do pewnego projektu muzycznego, do którego zostali zaproszeni. Oprócz nich, będzie tam również chór, kwartet smyczkowy oraz jeszcze jeden zespół. W tej chwili powstają aranże do tego wydarzenia. Dodatkowo, panowie przymierzają się do nagrania swojej drugiej płyty.

– Zastanawiamy się, które utwory wybrać. Jest co nagrywać, ale chcielibyśmy mieć jakiś temat przewodni. Poprzednia płyta ma różne przeboje, style muzyczne, teraz chcemy to uokreślić. Myślimy nad muzyką francuską lub muzyką rozrywkową. Zobaczymy, co z tego wyjdzie – mówi muzyk. – Na wiosnę chcielibyśmy wydać drugi krążek.

Art Music Trio zawsze z chęcią występuje w Ustroniu. – Trudno powiedzieć, który raz dziś zagraliśmy. Nasza współpraca z „Prażakówką” trwa kilka ładnych lat. A czy jakiś koncert był szczególny? Na pewno zapamiętamy dzisiejszy, bo padało – śmieją się. – A tak na poważnie, zawsze jest tu bardzo sympatycznie, ludziom podoba się to, co dla nich gramy. Każdy zatem występ jest dla nas miły i wyjątkowy.

Muzycy zapraszają na swój fanpage na facebooku oraz stronę: www.artmusic trio.pl, na której – przy dźwiękach basu, gitary i akordeonu – można zapoznać się z ich twórczością i być może zarazić się również miłością do muzyki. **Agnieszka Jarczyk**

Koncerty na ustronjskim rynku cieszą się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców oraz turystów przybywających do naszego miasta. Już 7 sierpnia o godz. 17 zagra dla nas Krakowska Orkiestra Salonowa. Muzycy kochają klasykę wiedeńską, a pięknymi jej brzmieniami chętnie dzielą się z widownią.

Zdaniem Burmistrza

O opłacie uzdrowskiej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Jednym z dochodów naszej gminy jest opłata uzdrowska, pobierana od osób fizycznych przebywających u nas dłużej niż dobę w celach zdrowotnych, turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych za każdy dzień pobytu. Tego typu opłata może być pobierana w miejscowościach znajdujących się na obszarach, którym nadano status uzdrowska. Nie należy mylić jej z opłatą miejscową, która jest pobierana w miejscowościach tzw. turystycznych o korzystnych właściwościach klimatycznych, walorach krajobrazowych, rekreacyjnych, nie mających statusu uzdrowska.

Gminy uzdrowskie, w tym także Ustron, muszą spełniać szereg warunków, żeby posiadać ten status, a są to m.in.: posiadanie złóż naturalnych surowców leczniczych o właściwościach leczniczych, posiadanie na swoim obszarze zakładów lecznictwa uzdrowskiego, spełnienie specjalnych wymagań w zakresie ochrony środowiska oraz warunków klimatycznych.

Zbieraniem opłaty uzdrowskiej zajmują się inkasenci, osoby prowadzące działalność gospodarczą związaną z turystyką – właściciele hoteli, pensjonatów, pokojów do wynajęcia, a także inne osoby przez nich wyznaczone lub wskazane przez miasto.

Ponieważ dochód pochodzący z opłaty uzdrowskiej stanowi znaczną część budżetu miasta, rocznie jest to suma ponad 2 mln zł, w tym roku po raz pierwszy postanowiliśmy zorganizować Loterię Promocyjną pod tytułem „Razem można więcej”. Ma ona zachęcić inkasentów do zbierania tej opłaty, a także nagrodzić osoby najbardziej sumienne w tej dziedzinie. Atrakcyjne nagrody – telewizory smart – zostaną rozlosowane wśród uczestników w kilku kategoriach, a ja ze swej strony zachęcam do wzięcia udziału w tej loterii.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że na podstawie zebranej kwoty opłaty uzdrowskiej, naliczana jest subwencja uzdrowska, czyli pieniądze, jakie otrzymujemy od państwa na rozwój uzdrowska. Określając tę zależność kolokwialnie, można powiedzieć, że im więcej zbieramy, tym więcej dostajemy.

Na ten rok opłata uzdrowska wynosi 2,80 zł, a ustawowo nie pobiera się jej od dyplomatów, osób przebywających w szpitalach, osób niewidomych i ich przewodników, właścicieli domków letniskowych, płacących podatek od nieruchomości oraz zorganizowanych grupy dzieci i młodzieży szkolnej. Rada Miasta w uchwale w sprawie określenia wysokości stawki opłaty uzdrowskiej wprowadziła odrębną stawkę w wys. 1,40 zł dla osób do 18 lat, osób niepełnosprawnych o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz inwalidów I grupy i wojennych.

Spisała: (mn)



Przy Biedronce są już barierki, ale jeszcze nie ma pasów.

Fot. M. Niemiec

DROGA DO ODBIORU

Oddanie drogi wojewódzkiej 941 po remoncie zostało przesunięte z 31 lipca na 9 sierpnia.

Przypomnijmy, że 18 maja odebrano oznakowanie tymczasowe na DW 941 w Ustroniu i przystąpiono do moderniza-

cji odcinka o długości 4745 metrów – od skrzyżowania z sygnalizacją świetlną ulic Katowickiej i Cieszyńskiej do skrzyżowania z ulicą Wiślańską.

Planowany termin ukończenia remontu wyznaczony został na 31 lipca. Dwa tygodnie temu informowaliśmy, że termin

ten nie będzie opóźniony, mimo że zaszła potrzeba powtórnego remontu 760-metrowego odcinka obwodnicy w Polanie. Na ten moment wiemy, że z przyczyn obiektywnych oddanie drogi nastąpi 9 sierpnia. – Część remontowanej drogi musiała zostać przez wykonawcę zlecenia powtórnie frezowana, ponieważ nawierzchnia okazała się zbyt nierówna. Mamy ustalone pewne stałe wartości w tym zakresie, które nie mogą zostać przekroczone – mówi Ryszard Pacer, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

W tej chwili trwają prace wykończeniowe. Obejmują one ustawienie barierek oraz wykonanie oznakowania poziomego i pionowego. Niezależnie natomiast od terminu oddania, będzie badana równość drogi i odbłaskowość znaków drogowych. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będą również prowadzone odwierty pomocne w ustaleniu jakości wykonanych robót.

– Firma wykonująca zlecenie nie opóźniła z własnej winy oddania DW 941. Zdarzyła się nam natomiast taka sytuacja, że wykonawca budowy mostu w Żywcu oddał go rok po terminie wyznaczonym w kontrakcie. Za każdy dzień zwłoki naliczamy 15 setnych sumy zlecenia. Tamta firma musiała zapłacić wtedy 14 mln zł za spowodowane opóźnienie – opowiada Pacer.

Z ostatnich informacji wynika, że koszty remontu obwodnicy nie wzrosły w trakcie jego przeprowadzania i wyniosły 4,791 mln zł. Jak zaznacza Pacer, ostateczne rozliczenie kontraktu nastąpi po odbiorze drogi.

Agnieszka Jarczyk

LIST DO REDAKCJI

BROŃMY TRADYCJI!

Ustron i jego urokliwe górskie otoczenie to dla mnie wciąż {sic} świat piękny, wręcz zacharowany. Uroda tych okolic doskonale broni się sama, bez zbytecznych wyjaśnień i komentarzy. Tymczasem moje zauroczenie to suma prywatnych doznań i przeżyć w przeszłości. Nigdzie tak dobrze nie smakowało górskie powietrze jak na ustronskich szlakach. I nigdzie tak lekko nie niosło mi pióro moich pomysłów i wymyślanych dialogów, gdy, tu właśnie, przelewałem na papier kolejne rozdziały książek dla dzieci, czy scenariusze seriali o kocie Filemonie, wróblu Ćwirku, Jasiu Kowalskim, Nulu i prof. Koszałko-Opalińskim. Zdumiony pytałem sam siebie: dlaczego tak się dzieje? Pewnie jest jakaś harmonia, myślałem, pomiędzy urokiem okolic, a wewnętrzną urodą mieszkańców, którzy kochają swoją małą ojczyznę, czego dowodem ich stała i efektywna działalność pro publico bono. Być może jest to odpowiedź nieco przesadna i idealistyczna, ale mnie - a mam do tego prawo - w pełni satysfakcjonuje. Może właśnie dlatego wszystkie zle wiadomości napływające czasem z Ustronia, które wylamują się z tegoż obrazu smuć mnie, a nawet zatrważają. Jak ta ostatnia złowieszczo brzmiąca: „Gazeta Ustronńska” do likwidacji! Dla mnie, dziennikarza, wspierającego przez długie lata swoim piórem prof. Michała Kuleszę, autora naszej reformy samorządowej, to szok. Przecież nieodżałowany Profesor powtarzał debiutującym w roli wójtów, burmistrzów i prezydentów: lokalna prasa to prawdziwy skarb! Jest wolną trybuną dostępną dla wszystkich mieszkańców, którzy szczerze i do woli mogą się wypowiadać na tematy publiczne. Pomaga bronić nas przed lokalną korupcją, nepotyzmem, arogancją i głupimi pomysłami władzy. Prezentuje społeczne nastroje i oczekiwania. Stanowi niezawodną kronikę miejscowego życia kulturalnego, oświatowego,

sportowego etc. Dzięki tej właśnie prasie krzepnie nasza wciąż wątła demokracja i rozwija się promocja gmin, bez której trudno wyobrazić sobie dziś naszą rzeczywistość samorządową. To także - tu dodam od siebie - wymierne i atrakcyjne miejsca pracy

W wielu miastach, wcale nie większych od Ustronia, powstał mini rynek prasowy, złożony z 2-3 rywalizujących o czytelnika i reklamodawcę gazet, dając tym samym mieszkańcom zwielokrotnione szanse na krytyczne wypowiedzi na tematy lokalne. Śmiało mogę rzec, że te wszystkie zadania realizowała z powodzeniem „Gazeta Ustronńska”. Bo przez wiele lat była periodykiem żywym, dobrze redagowanym, dostępnym {poprzez gościnne lamy} dla czytelników wszystkich pokoleń. Prezentowała blaski i cienie teraźniejszości, nie zapominając o przeszłości i tych, których zasługi mogły z biegiem lat utonąć w niepamięci. I nagle to wszystko w pięknym Ustroniu miało być zlikwidowane??? A gdzie przeczytamy o sukcesach ustronskich sportowców, uczniów, czy działaczy kultury? W jaki sposób odnotujemy nieocenioną działalność tutejszych patriotów lokalnych, organizacji pozarządowych i społecznych? A co powiemy turystom, którzy już przywykli do lokalnej prasy i traktują ją jak źródło wiedzy o regionie? Ktoś powie: idziemy z duchem czasu, przecież jest internet! Nonsens.

W naszym rodzimym internecie, zdominowanym przez wulgarny i obrzydliwy hejt, mielibyśmy utopić wszystkie ważne ustronskie sprawy i sukcesy? A przecież „Gazeta Ustronńska” to już tradycja, liczący się głos opiniotwórcy, mądra polityka redakcyjnego zespołu, który na swoich łamach stara się równoważyć i godzić odmienne oceny i poglądy czytelników na temat kondycji miasta

Dlatego apeluję do mądrych i rozsądnych {mam nadzieję, że stanowią większość} Ustronian. Nie róbcie tego! Doświadczeni i odnoszący sukcesy samorządowcy przestrzegają! Kto nie ma twórczych pomysłów, zabiera się do likwidacji. A czy nie lepiej poprawiać, zmieniać i udoskonalać? Tańsze to i nie przekreśla czyjś dorobku! Święte to słowa, Drodzy Ustronianie. Jeśli zlikwidujecie swoją gazetę, poczujecie wkrótce pustkę i niesmak. Paskudne uczucia. Z całego serca Wam ich nie życzę!

Marek Nejman



Aleksandra Bury jest już utytułowaną artystką.

Fot. W. Suchta

METALOVE OLI

To intrygujący tytuł wystawy młodej doktorantki Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Nawiązuje ono do wielkiej „miłości” Oli Bury do... metalu. Bo to właśnie metal jest najczęstszym tworzywem – materiałem wejściowym, w którym artystka tworzy swoje niepowtarzalne grafiki. Najpierw przygotowaną blachę wytrawia kwasem, w efekcie czego powstają subtelne, monochromatyczne grafiki. Są to techniki metalowe, wklęsłodrukowe, takie jak akwaforta i akwatinta. Te zaskakujące kompozycje w stonowanych barwach od czerni - poprzez różnego stopnia szarości - do bieli pełne są niedopowiedzeń, w których można jednak odnaleźć drugi, głęboko ukryty sens. Obiekty osadzone w przestrzeni wielu warstw i przenikających się elementów potęgują wrażenie tajemniczości i chęci dostrzeżenia tego, co niewidoczne. Zwiedzający wystawę doszukują się ich skwapliwie. Aktualnie Muzeum Marii Skalickiej prezentuje wystawę artystki, która potrwa do 9 sierpnia. Motywem przewod-

ZGŁASZAMY KANDYDATÓW DO LAURU SREBRNEJ CIESZYNIANKI

W związku z organizowaną co roku uroczystą sesją Rad Gmin Ziemi Cieszyńskiej z okazji 11 listopada, połączoną z wręczeniem Laurów Srebrnej Cieszyńanki, stowarzyszenia, organizacje, instytucje działające na terenie Ustronia, mogą zgłaszać jednego kandydata. Może nim być każdy mieszkaniec gminy. Zgłoszenie musi być dokonane na piśmie na formularzu stanowiącym załącznik nr 1 do Uchwały nr 1/XVIII/2013 Stowarzyszenia Samorządowego Ziemi Cieszyńskiej i zawierać zgodę kandydata na wyróżnienie i ujawnienie danych osobowych.

Zgłoszenia przyjmuje się w Urzędzie Miasta w terminie do 6 września 2016 r. Formularz zgłoszenia kandydata oraz wszelkie informacje można uzyskać w wydziale Oświaty i Polityki Społecznej, pok. nr 41, tel. 33 857-93-00. Wyboru laureata dokona Rada Miasta podczas wrześniowej sesji. Przy wyborze Rada weźmie pod uwagę przede wszystkim szczególnie zasługi dla społeczności, propagowanie pozytywnych wartości, będących godnymi naśladowania i stanowiącymi wzór dla innych.

SPROSTOWANIE

W relacji z Turnieju Siatkówki Plażowej, który odbył się końcem lipca w Rezydencji Adriano Spa nie wymieniliśmy jednego sponsora - właściciela Willi pod Czantorią. Czytelników i osoby zainteresowane przepraszamy.

Redakcja

nim prezentowanych grafik są zwierzęta udomowione, ich natura oraz relacje z człowiekiem. Autorka przedstawia również książkę artystyczną nawiązującą do eksponowanych grafik.

Irena Maliborska

* * *

ALEKSANDRA BURY to mieszkanka Goleszowa, studia ukończyła z wyróżnieniem. W latach 2010 – 2011 studiowała na kierunku Ilustracji na Glyndwr University in Wales w Wrexham w ramach programu ERASMUS. Studia ukończone z wyróżnieniem w 2012 roku w Pracowni Grafiki Warsztatowej pod kierunkiem prof. Eugeniusza Delekty oraz w Pracowni Projektowania Graficznego pod kierunkiem dr Sebastiana Kubicy. Jest dwukrotną stypendystką Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2011/12 oraz 2016/17). Zajmuje się grafiką warsztatową, książką oraz rysunkiem. Brała udział w ok. 40 wystawach zbiorowych w Polsce, Kanadzie, Australii, Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Rumunii i Włoszech. W 2016 roku trzykrotnie wyróżniona na graficznych konkursach w kraju i za granicą, m.in. Konfrontacje Sztuki, Warszawa 2016 oraz Studio Montclair's 19th Annual Exhibition ViewPoints 2016 w Stanach Zjednoczonych. Finalistka Signature Art Prize 2015 oraz nominowana do nagrody w The International Small Engraving Salon 2014. Zdobyła wyróżnienie honorowe w The International Biennial Miniature Art 2010 in Kanada.



CIEKAWY WYKŁADY O ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” zaprasza na bezpłatny cykl wykładów na temat historii Śląska Cieszyńskiego w ramach projektu „O, graj mi ziemio organisto”. Wykłady odbywają się w budynku Biblioteki Miejskiej (Rynek 4) w czytelnicy o godz. 17.

Najbliższe spotkania:

11.08 – Powojenne Zaozie i Śląsk Cieszyński współcześnie,
18.08 – Reformacja, kontreformacja na terenie Śląska Cieszyńskiego.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach projektu „Patriotyzm Jutra”.

TANIEC, PIŁKA I SZCZĘŚLIWY KLUCZ

Wakacje to czas odpoczynku, ale również okres, w którym możemy nadrobić zaległości w czytaniu książek. W ramach "Lata z książką" mogliśmy spotkać znane postaci i dowiedzieć się o nich nieco więcej niż tylko z przekazów medialnych.

Podczas weekendu z książką pogoda nie dopisała, ale też część gości odwiedzających literacki rynek przyszła dlatego, że nie dało się plażować. Tak jak na przykład państwo Mirek ze Stalowej Woli.

– Przyszliśmy znad Wisły, bo zanosilo się na deszcz i trzeba było zmienić plany – mówi pan Jędrzej. Liczyliśmy na jakiś koncert lub zabawę, ale Dziekanowskiego też można posłuchać, zwłaszcza że syn interesuje się piłką i gra w miejskim klubie.

– Nie wiedziałem, kto to jest Dariusz Dziekanowski, ale tata mi opowiedział i teraz już wiem. Oglądałem też książki innych sportowców. Raczej nie czytamy dużo, wolę sport, ale cieszę się, że mam książkę „Dziekan” z autografem.



Dariusz Dziekanowski opowieść zaczął od spotkania z pierwszym trenerem, który nie chciał go przyjąć do klubu, bo nie było sprzętu. Tak naprawdę sprzęt - czyli stroje - był, ale stanowczo za duży na małego Darka. Nie zniechęcił się i po jakimś czasie kluby same zabiegały o jego przejęcie. Fani zabiegali na rynku o autografy. Fot. M. Niemiec

Inne podejście do czytania ma 11-letni Piotrek:

– O książkach na rynku powiedziała mi mama, bo wie, że bardzo lubię czytać. Szkoda, że nie ma tutaj autorów dziecięcych, bo fajnie byłoby się spytać, jak piszą takie ciekawe książki.

Na pytanie, czy koleżanki i koledzy też się pasjonują literaturą, Piotr powiedział:

– Zależy kto, ale moi koledzy raczej czytają książki, niektórzy wolą na komputerze, inni słuchają audiobooków, ale jak coś jest lekturą, to wszystkich odstrasza.

Na ustronkim rynku przez cały weekend pojawiały się osoby znane nam głównie z ekranów telewizyjnych. Najbardziej rozpoznawalnymi byli: Dariusz Dziekanowski, Krystyna Mazurówna czy Ilona Felicjańska. Wszyscy dzielili się swoimi historiami i promowali najnowsze książki swojego autorstwa.

Dariusz Dziekanowski okazał się być mężczyzną eleganckim, elokwentnym i nie przypominał zadziornego młodzieńca, jakim był na boisku czy człowieka, jakiego znamy z portali plotkarskich. Były piłkarz Gwardii, Widzewa, Legii, Celticu i Bristolu City zdradził szczegóły transferów, podawał liczby, opisywał mecze i kulisy świata sportu. Jego zawierająca ponad 400 stron autobiografia pt. „Dziekana” jest napisana dynamicznym językiem i ma w sobie szczerotę i autentyczność, którą czuło się także w czasie rozmowy sportowca na scenie ustronńskiego rynku.

Nie mniej szczerza w swoich wypowiedziach była Krystyna Mazurówna, która wywoływała skandale w czasie swojej młodości, a i dziś, kiedy ma 74 lata, nie daje o sobie zapomnieć.



Autorka książki "Burzliwe życie tancerki" zdradziła również, za co kocha Paryż. Nasz Ustron też musiał jej się spodobać, bo zawitała na literacki rynek dwa razy. Rozdawała autografy przed spotkaniem z czytelnikami i również w sobotnie przedpołudnie. Fot. M. Niemiec

Jest w centrum uwagi show biznesu za sprawą pilsatowskiego talent show „Go to Dance”, w którym była jurorką, a także przez kontrowersyjne wypowiedzi m.in. na temat aborcji. Kochanka Sławomira Mroźka, była żona Tadeusza Plucińskiego, muza Gustawa Holoubka opowiadała w Ustroniu, jak tańczyła na scenie z Josephine Baker, występowała przed Aristotelesem Onasisem i była solistką Casino de Paris. Dowiedzieliśmy się też, że gdy nie było pracy na scenie pracowała też w kasie biletowej i jako kierownik budowy.

„Klucz do szczęścia” to pozycja opowiadająca o tym, w jaki sposób kobieta, która była w centrum show-biznesu, uwielbiana przez rzesze fanów, nagle stoczyła się na dno. W jaki sposób odnalazła siebie oraz zrozumiała, co jest w życiu najważniejsze?

– Urodziłam się na wsi. Moja mama miała 17 lat, kiedy zaszła w ciążę. Mój tata powiedział, że nie chce mieć ze mną nic wspólnego. Brakowało mi miłości. W domu nie było przytulania, pochwał, mówienia: „kocham Cię”. Ciągłe wymagania, dyscyplina. Nie było obok mnie taty, silnego mężczyzny, w którego oczach byłabym księżniczką. Wyrosłam na kobietę z zaburzonym poczuciem wartości. Nie wiedziałam, że jestem ładna, nie wiedziałam, że jestem mądra – opowiada Felicjańska.

Przez większość czasu robiła rzeczy, które były substytutem szczęścia. W świetle reflektorów i przed kamerami czuła się dobrze, jednak za kulisami show-biznesu była zagubiona.

Agnieszka Jarczyk, Monika Niemiec



– Uzależniłam się od alkoholu. W trakcie mojej walki z nałogiem znaczna większość znajomych z branży producenckiej, aktorskiej, show-biznesowej nie odzywała się do mnie. Były osoby, które mnie uwielbiały, kiedy byłam w świetle reflektorów. Kiedy upadłam, telefon milczał – zwierzała się Felicjańska.

Fot. A. Jarczyk

RETRO AUTA

Beskyd Rallye to międzynarodowy rajd zabytkowych samochodów, który organizowany jest już od 19 lat przez miłośników starodawnych pojazdów ze słowackiego miasta Turzówka. Trasa tegorocznej edycji biegła przez Słowację, Czechy i Polskę. W sobotę 30 lipca rajd zawitał do Ustronia.

– Beskyd Rallye to najbardziej prestiżowa czeska impreza motoryzacyjna tego typu – opowiadał Remigiusz Dancewicz z muzeum „Rdzawe Diamenty”, który był organizatorem rajdu w Ustroniu. – Od września zeszłego roku organizatorzy z Czech kilkakrotnie odwiedzali Ustron, aby omówić wszelkie szczegóły.

Zabytkowe samochody cieszyły się sporym zainteresowaniem i zgromadziły bardzo liczną widownię.

– Myślę, że w historii Ustronia pierwszy raz oglądaliśmy tyle zabytkowych samochodów. Było 150 załóg, w tym 20 motocykli, resztę stanowiły auta z najwyższej półki kolekcjonerskiej. Na co dzień, tego typu pojazdy można zobaczyć co najwyżej w muzeum – mówi jeden z widzów.

Impreza rozpoczęła się w czwartek, 28 lipca, i trwała do niedzieli. Piątkowy etap „morawski” pierwszy swój przystanek miał w czeskim Międzyrzeczu Wałaskim, gdzie przygotowany była m.in. wizyta w morawskiej gobelinowej manufakturze. Z kolei sobotni etap „polsko-słowacki” prowadził po drogach trójkątnego obszaru Beskidów. Organizatorzy podkreślali, że na trasie Beskyd Rallye nie mogło zabraknąć uzdrowskiego Ustronia.

Rajdy i zloty zabytkowych pojazdów to nie tylko niezwykle interesujące wydarzenia, ale także „żywe” lekcje historii, cieszące się dużą popularnością.

Tekst i foto: Arkadiusz Czapek



MUZEALNE EKSPONATY W KRAINIE CZARÓW

Powszechnie już wiadomo, iż Muzeum Ustrońskie posiada dużą, ciekawą kolekcję dawnych tekstyliów. Kilka miesięcy temu nasz strój z początku lat 70. XX w. wykorzystwała Ania Łęczyńska podczas pokazu mody z czasów PRL w Muzeum Narodowym w Warszawie. A tym razem muzealnymi zbiorami zainspirowała się młoda, utalentowana ustronka fotograf Katarzyna Serafin, wykorzystując w swoim projekcie „W Krainie Czarów” romantyczną suknię ślubną z trenem z końca XIX w., zjawiskowo prezentującą się podczas wczesnoporannej sesji na łonie natury w Leśnym Parku Niespodzianek. Z kolei podczas niecodziennych zdjęć z ogromnym pajakiem artystka użyła zabytkowego zestawu z alpaki – zwierciadełka i szczotki z naturalnego włosa. Muzeum Ustrońskie bardzo chętnie współpracuje z młodymi ludźmi, udowadniając, iż nasza działalność, to nie tylko patetyczne gabloty, ale także ogromne bogactwo przepięknych wzorów, dzięki którym można doskonale połączyć tradycję z nowoczesnością. Alicja Michalek





Na wyremontowanej ul. Partyzantów ustawiony został próg zwalniający. Znajduje się na przeciwko Przedszkola nr 1 i hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1. Takiego progu jeszcze w Ustroniu nie mamy, a wyróżnia się przede wszystkim tym, że znajduje się na nim przejście dla pieszych. Konstrukcja wymusza bardzo powolny przejazd, co zwiększy bezpieczeństwo dzieci. Fot. M. Niemiec

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

15 sierpnia obchodząc będziemy Święto Wojska Polskiego. O godz. 10.30 odprawiona zostanie msza św. w kościele katolickim św. Klemensa w intencji poległych żołnierzy, a o godz. 11.45 orkiestra, poczty sztandarowe i uczestnicy uroczystości przejdą pod Pomnik Pamięci Narodowej obok Urzędu Miasta, gdzie o godz. 12.00 rozpocznie się uroczystość słowno-muzyczna.



Odwiedzający ustronjski Park Kuracyjny zachwycają się rzeźbami, które powstają podczas corocznego pleneru "Dar". Zwierzęta, postacie z legend i magiczne stwory wyszły spod ręki artystów z Polski, Czech i Słowacji. Fot. M. Niemiec

ZGŁOŚ SIĘ DO LOTERII PROMOCYJNEJ RAZEM MOŻNA WIĘCEJ!



Zachęcamy wszystkich inkasentów pobierających opłatę uzdrowską w naszym mieście do zgłoszenia się do loterii promocyjnej pod nazwą „Razem Można Więcej.”

Organizatorem loterii jest Miasto Ustron, a głównym jej zamierzeniem jest połączenie działań miasta, prywatnych przedsiębiorców i osób fizycznych będących inkasentami opłaty uzdrowskiej w celu pozyskania większych środków na rozwój miasta. Ma ona również przyczynić się do integracji bazy noclegowej na terenie miasta. Jest to także forma podziękowania za pracę i wysiłek włożony w pozyskiwanie środków z opłaty uzdrowskiej.

W loterii może wziąć udział każda osoba fizyczna lub prawna, będąca inkasentem opłaty uzdrowskiej na terenie Miasta Ustron, powołana Uchwałą Rady Miasta Ustron nr XII/131/2015 z dnia 26.11.2015 r., zwaną dalej Uchwałą Rady Miasta Ustron, do poboru opłaty uzdrowskiej, która:

a) pełni funkcję inkasenta opłaty uzdrowskiej nieprzerwanie w okresie **od 01.06.2016 r. do 30.09.2016 r.;**

b) pobrała opłatę uzdrowską za każdy z 3 miesięcy kalendarzowych: od 01.07.2016 r. do 30.09.2016 r. i odprowadziła tę opłatę w kasie Urzędu Miasta Ustron lub na rachunek Miasta Ustron 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211, w terminach wynikających z obowiązującej Uchwały Rady Miasta Ustron w sprawie zarządzenia inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w podatku od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym, łącznym zobowiązaniu pieniężnym i opłacie uzdrowskiej. Za termin dokonania zapłaty opłaty uzdrowskiej przez inkasenta w obrocie bezgotówkowym uważa się dzień obciążenia rachunku bankowego inkasenta.

Inkasenci mogą zgłaszać się do loterii do 10.10.2016 r. poprzez wypełnienie odpowiedniego formularza i dostarczenia go do Urzędu Miasta Ustron. Po zgłoszeniach inkasenci zostaną podzieleni na trzy kategorie w zależności od ilości miejsc noclegowych w danych obiektach i osiągniętej średniej arytmetycznej pobranej opłaty uzdrowskiej.

Regulamin loterii wraz z formularzem zgłoszeniowym dostępny jest w Urzędzie Miejskim oraz na stronie internetowej www.loteria.ustron.pl.

14 grudnia 2016 r. w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się gala, podczas której odbędzie się losowanie nagród w dwóch turach. Inkasenci, którzy wykazą się największym zaangażowaniem, będą mieli szansę na dwa losowania nagród.

Nagrodami w loterii są telewizory typu smart tv.

31/2016/1/O-

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA USTRON

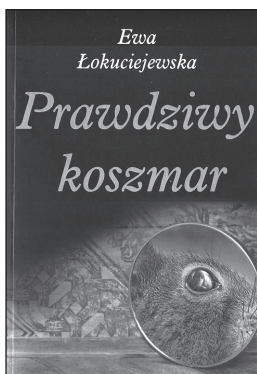
o przyjęciu dokumentu
oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 353)

zawiadamiam o uchwaleniu:
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy uzdrowskiej „A” miasta Ustron
(Uchwała Nr XVII/184/2016 Rady Miasta Ustron z dnia 28 kwietnia 2016 r.)

Z treścią ww. dokumentu, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2, oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 przywołanej ustawy – zapoznać się można w siedzibie Urzędu Miasta Ustron, 43-450 Ustron, ul. Rynek 1.

Treść ww. dokumentu opublikowana jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Ustron.



**Ewa Łokuciejewska
„Prawdziwy koszmar”**

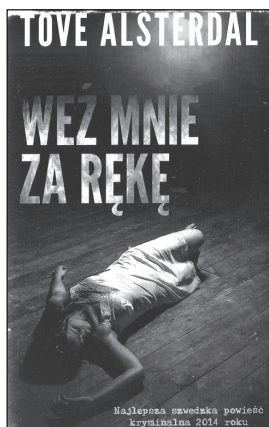
Wstrząsająca opowieść o realiach codziennego funkcjonowania w szpitalu psychiatrycznym. Ewa choruje na depresję, więc dobrowolnie zgłasza się na leczenie w zamkniętym ośrodku. Wraz z nią poznajemy szpitalne realia, reguły tu panujące, relacje między pacjentami.

Ewa Łokuciejewska – pisarka, polonistka, grafik komputerowy. Urodzona we Wrocławiu, od wielu lat związana z Cieszyńnem.

**Tove Alsterdal
„Weź mnie za rękę”**

Młoda kobieta Charlie Eriksson popełniła samobójstwa. Tylko zeznania pewnego bezdomnego wskazują na możliwość, że było to morderstwo, ale kto przejmowałby się majaczeniami pijaka? Siostra Charlie, Helen, rozpoczyna prywatne śledztwo

„Weź mnie za rękę” to kryminał, którego akcja rozgrywa się na dwóch płaszczyznach czasowych. Najważniejszy wątek śmierci Charlie dzieje się współcześnie. Ale korzenie całej historii sięgają Argentyny w roku 1978....



W wersji podstawowej potrzebne są ogórki grunto- we, koper, czosnek, chrzan, woda i sól, żeby w naszym domu zapachniało małosolnymi. Bardzo często do ogórków nie tylko małosolnych, ale też kiszonych, dodawane są liście. Mogą być dębowe, z czarnej porzeczki, wiśniowe, chrzanowe i z winorośli. Mają zapobiegać psuciu się przetworów i pomagać w za-

cudowną przemianę) zago- towujemy, rozpuszczamy sól i zalewamy ogórki z dodatkami. Powinny być całkowicie przykryte i dociśnięte. W wielu domach stosuje się talerzyk i na nim kamień, inni stawiają na ogórkach słoik wypełniony wodą.

Bardzo zdrowa jest woda z małosolnych lub kiszonych ogórków, m.in. występuje w niej wysoka zawartość kwa-

Przy ustrońskim stole **MAŁOSOLNE**

chowaniu jędrności, raczej nie mają wpływu na smak. Zdarza się też wsypywanie ziarenek gorczycy, ziela angielskiego, kminku, liści laurowych, choć przeciwnicy uważają, że te ingrediencje lepiej komponują się z zalewą octową. Trudno uwierzyć, że tak prosty przepis ma tyle modyfikacji, a jedna z nich mówi o dodawaniu cukru – 1 łyżeczka na 1 litr wody. Są też opcje egzotyczne z dodatkiem chili, curry, a nawet przepis na małosolne ogórki z jabłkami, których ćwiartki po prostu układamy między ogórkami.

Gdy stworzymy już swoją kompozycję składników i ułożymy ją w naczyniu, zalewamy wodnym roztworem soli – 1 łyżka stołowa na 1 litr wody na małosolne i kiszone do szybkiego jedzenia oraz 2 łyżki do kiszenia na zimę. Zwykłą wodę z kranu lub kupną źródłaną (nie żadną mineralizowaną, bo niektóre pierwiastki mogą utrudniać



su mlekowego, działa więc pobudzająco na trawienie, a także odtruwająco, eliminując drobnoustroje znajdujące się w jelitach. (mn)

Składniki:

2 kg drobnych ogórków
2,5 litra wody
2,5 pełne łyżki soli
6-8 baldachimów kopru
10-12 ząbków czosnku
kawałek korzenia chrzanu

Zapraszamy Czytelników do dzielenia się swoimi przepisami kulinarnymi i zdjęciami potraw. Można je przynieść osobiście do redakcji lub wysłać: gazeta@ustron.pl.

W dawnym **USTRONIU**

Tym razem prezentujemy zdjęcie ze zbiorów nieżyjącego już Ludwika Lipowczana, przez wiele lat współpracującego z Muzeum Ustrońskim. Przedstawia ono mleczarkę na tle budynku administracyjnego dawnego folwarku w Hermanicach. Fotografii wykonano po 1928 r., kiedy to resztę rozparcelowanego gospodarstwa – w postaci 21 ha – zakupiła rodzina Pilarczyków, ukierunkowując się głównie na produkcję mleka. Posiadano 20 krów o średniej wydajności 3600 l rocznie od sztuki, a mleko sprzedawano do mleczarni w Skoczowie oraz ustrońskim odbiorcom indywidualnym, transportując je na tzw. małych rafiockach, czyli drewnianych wózkach, które dziś wraz z bańkami możemy oglądać na muzealnej wystawie. Warto tu dodać, iż już na przełomie XIX i XX w. kolejnym modnym kierunkiem leczenia uzdrowiskowego w Ustroniu stała się galaktoterapia, czyli systematyczne, wzmacniające organizm, picie mleka krowiego.

Alicja Michalek

RZESZÓW BEZ SZEJÓW

Po trzech latach przerwy zacięta rywalizacja w najstarszym rajdowym cyklu świata wraca na polskie odcinki specjalne. Siódme zawody tegorocznego sezonu FIA ERC to, debiutujący w tym cyklu, Rajd Rzeszowski (4-6.08)

Wystartują w nim aktualni mistrzowie Starego Kontynentu, czyli Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran. Podobnie jak w poprzednich rundach mistrzostw, także w Rzeszowie, reprezentanci LOTOS Rally Team będą dysponować Fordem Fiesta R5 Evo na oponach Pirelli. Ostatni raz runda FIA ERC odbyła się w naszym kraju w sezonie 2013. Był nią 70. Rajd Polski, w którym triumfowali Kajetanowicz z Baranem, czym przypieczętowali swój czwarty wspólny tytuł Rajdowych Mistrzostw Polski. Był to jednocześnie ostatni

start Kajetanowicza w zawodach zaliczanych do RSMP.

Na Podkarpaciu zawodnicy będą się ścigać na dystansie ponad 214 km, na który składa się 13 wymagających asfaltowych odcinków specjalnych. Organizatorzy wytyczyli je na krętych, równych, ale bardzo wąskich drogach przecinających przepiękną scenerię Podkarpacia.

Zmagania w 7. rundzie FIA ERC 2016 rozpoczną się w czwartek od odcinka kwalifikacyjnego Niechobrz (3,17 km, start o 11.10). Po ceremonii startu w Rzeszowie (od 17.00), zaplanowano widowiskowy odcinek miejski na ulicach stolicy województwa podkarpackiego (4,05 km, od 20.00). W piątek rywalizacja przeniesie się na południe – na trzy, dwukrotnie przejeżdżane odcinki specjalne, w tym wspomnianą wcześniej Lubień. Sobotni etap etap zawodów to łącznie 104 km ścigania. Na ostatni dzień zaplanowano kolejne trzy próby, na które zawodnicy ruszą dwukrotnie, by walczyć o jak najlepsze czasy na dystansie 106 km. O tym, kto wygrał jubileuszową edycję Rajdu

Rzeszowskiego przekonamy się w sobotę, 6 sierpnia około 16.30. Zawody zakończy ceremonia o 17.40 na rzeszowskim rynku.

W Rzeszowie zabraknie Jarosława i Marcina Szejów, ponieważ Zespół doszedł do wniosku, że należy w tym momencie skupić się przede wszystkim na przygotowaniach do Rajdu Barum, największej tego typu imprezy sportowej w Czechach.

– Bardzo żałuję, że nie będzie nas na Rajdzie Rzeszowskim, bo zależało nam, żeby pojawić się przed polskimi kibicami i powalczyć z naszą czołówką, ale w obecnej sytuacji mobilizujemy wszystkie siły na kolejną rundę Mistrzostw Czech. Start u naszych południowych sąsiadów jest dla nas priorytetowy. Będziemy pracować nad silnikiem, zawieszeniem, dyferencjałami i testować różne ustawienia. Nasze tempo w tym roku jest dobre, ale chcemy jeszcze spróbować urwać kilka sekund. Mam nadzieję, że kibice zrozumieją naszą decyzję, a my odwzajemnimy się na odcinkach następnej rundy Mistrzostw Europy – mówi Jarosław Szeja. (am)



CO ROKU COŚ INNEGO

Na pytanie, czy ustroniakom i wczasowiczom znudziła się opera i operetka, trzeba odpowiedzieć, że zdecydowanie nie. Podczas sobotniego koncertu publiczność dopisała i bawiła się świetnie słuchając popularnych arii, podziwiając wspaniałe kreacje śpiewaczek i zachwycając się tańcem. Artyści poznańskiego Teatru Muzycznego zaprezentowali nowy repertuar, a debiutujący na scenie w amfiteatrze Witold Paprzycki (na zdjęciu powyżej) rozśmieszał do łez. Ciekawostki z życia kompozytorów opowiadał prowadzący koncert Bartosz Kuczyk. Ci, którzy nie chcieli wydawać 25 zł na bilet siedzieli w parku, gdzie też można było posłuchać pięknej muzyki. Tekst i foto: M. Niemiec





Maj i początek lata były rekordowe!

Fot. M. Linert

REKORDOWA CZANTORIA

(cd. ze str. 1)

CO PRZED NAMI

– Dla naszego gościa góry to odskocznia od codzienności, relaks a także mniejsze lub większe wydarzenia. Hasło przewodnie jakie promujemy w tym sezonie to: „Czantoria – Królowa beskidzkich szczytów”. Goście czują się u nas komfortowo, opalają się na zielonej plaży, bawią z dziećmi, piknikują, spacerują, korzystają z toru saneczkowego – z dystansu patrzą na małe miasta widoczne w oddali – koją nerwy, czują swobodę i „goją rany”.

Jednak dzisiaj same widoki nie wystarczą, żeby przyciągnąć gości, co potwierdza M. Linert:

– Wszyscy doskonale wiedzą, że przyjechali do popularnego miejsca, nie do głuszy – spodziewają się ruchu i są przyzwyczajeni do wydarzeń na górskiej scenie. Naszym zadaniem jest wypośredkować te dwie kwestie i stworzyć miejsce, które nadal będzie bawić obecnego klienta, przyciągnie nowego i przede wszystkim spowoduje, że będzie chciał wracać.

KALENDARZ PEŁEN WYDARZEŃ

Specjalistka ds. rozwoju i promocji wymienia imprezy, które zorganizowano do tej pory na Czantorii:

– Lubiana przez gości Majówka na Czantorii, majowe weekendy przy ognisku, które są nową propozycją i które powrócą znowu we wrześniu. Rzesze dzieci przyciągnął Dzień Dziecka ze zwierzętami i koncertem skrzypcowym dzieci. Zjazd Food-Trucków pod Kultową Czantorią mimo obaw okazał się rekordowym, jeśli chodzi o frekwencję, wydarzeniem w czerwcu. Dużą popularnością cieszą się Wieczory z Balladą przy ognisku, bo wspólne śpiewanie tworzy świetny klimat i na pewno będziemy te spotkania kontynuować. Nie zabrakło międzynarodowych spotkań: Biesiada Polsko-Czeska – w przyszłości będzie miała znacznie większą skalę, a Węgierskie Gotowanie ma już swoich wielbicieli i udało się nawet mimo silnych opadów deszczu.

– Początek sierpnia no uroczyste otwarcie Międzynarodowego Złotu Zbójników w Polsce, potem kolejny już Wieczór z Balladą oraz największe górskie wydarzenie tego lata: 25 - 28 sierpnia Festiwal Góra Kolorów i Etnopole, czyli smaki świata, tygiel kultur, muzyka, warsztaty, folklor i zabawa. W sierpniu również goście będziemy zlot pojazdów zabytkowych. Na Czantorię wracają także duże imprezy sportowe i już dziś zapraszamy na październikowy ekstremalny Barbarian Race oraz ultramaraton Piekło Czantorii w listopadzie, imprezy te przyciągną setki zawodników z całej Polski i promowane są już teraz na największych portalach biegowych w Polsce – zapowiada M. Linert.

PROMOCJA W CZECHACH I ZAPROSZENIE DLA BLOGERÓW

Z przekazanych nam informacji wynika, że po raz pierwszy Czantoria promuje się za granicą.

– Dzięki korzystnej współpracy z najchętniej słuchanym radiem na Morawach Radio Čas i Radio Čas Rock odnotowaliśmy wzrost liczby gości właśnie ze wschodniej części Republiki Czeskiej. Również nawiązaliśmy kontakt z miastem Jablonkov. – mówi M. Linert i szczególnie zaprasza na Czantorię blogerów. Dzięki nim w internecie można znaleźć wiele relacji wraz z poradami i fotkami dotyczących wypraw na Czantorię – opisują np. przejście pętli Czantorii, wycieczkę z dziećmi lub grupy seniorów, przyjazd Camperem.

Jeśli chodzi o profil na Facebooku, odnotowano 9000 polubień, a 60.000 odsłon - to średnia tygodniowa liczba osób do których docierają posty. Również strona www.czantoria.net odwiedzana jest każdego dnia średnio przez około 1500 unikalnych gości.

– Staramy się odpowiadać na zapytania mailowe lub na Facebooku w ten sam dzień, informacja telefoniczna w kasach działa codziennie – goście Czantorii oceniają jakość usług na Facebooku i

Trip Advisor, największej wyszukiwarce podróżniczej na świecie. W tym roku jako jedyna atrakcja turystyczna w Beskidzie Śląskim otrzymaliśmy certyfikat jakości Trip Advisor z tytułu stałego otrzymywania pochlebnych opinii. Co najważniejsze, tego certyfikatu nie da się kupić. Goście oceniają Czantorię za wysoki poziom obsługi klienta, rzetelną informację, pomoc na miejscu oraz za samo miejsce. Mamy bardzo wysokie oceny na obu portalach, to w dużej mierze zasługa zaangażowanych pracowników Kolei Linowej Czantoria – mówi specjalistka ds. marketingu.

PLAKATY, FOLDERY, KARTY

Jak mówi M. Linert, bardzo ważna dla KL Czantoria, jest współpraca z obiektami noclegowymi w okolicy:

– Również latem współpracujemy z obiektami noclegowymi w okolicy. Plakat z mapą turystyczną Czantorii, folder z informacjami oraz karty rabatowe dla gości obiektów otrzymało ponad 100 obiektów w Ustroniu, Wiśle i Brennej. Na ten moment działamy z najpoważniejszymi obiektami łącznie z największym w regionie Hotelem Gołębiewskim w Wiśle. Jeżeli znajdują się obiekty, które nie otrzymały kart lub już im ich zabrakło, prosimy o kontakt na adres e-mailowy marketing@czantoria.net - doślemy lub dowieziemy.

Współpraca z Sokoloranią, Wieżą Wido-kową na szczycie i Koleją Linową Poniewiec pozwala na przygotowanie pakietów dla grup szkolnych w najlepszych cenach. W kwietniu zostały wysłane również informacje z mapami Czantorii do Diecezji Bielsko-Zywieckiej w celu zaproszenia na Czantorię jak największej ilości młodzieży przyjeżdżającej na Światowe Dni Młodzieży do Polski.

WIZERUNEK MIEJSCA

– W miarę możliwości odświeżamy i poprawiamy wizerunek Czantorii. Powstały nowe schody wejściowe i taras, nowe schody na tor saneczkowy. Wypielęgnowano tereny zielone przy dolnej stacji i na parkingach, scena zyskała nową drewnianą elewację. W poczekalni oraz przy górnej stacji zamieszczono duże mapy dla turystów, przygotowano materiały reklamowe z tłumaczeniem na język angielski. Przy drogach zapraszają turystów nowe, letnie banery. Również Sokolarnia przy górnej stacji wymieniła domki dla ptaków na nowe – mówi M. Linert i podaje szczegóły nowego cennika:

NOWY CENNIK

– Z uwagi na wyraźną sezonowość naszego miejsca opracowany został nowy plan cenowy, który zakłada niższe ceny na wyjazdy koleją i przejazdy torem saneczkowym od października do końca maja. Są również nowe opcje dla grup, a także zniżki dla osób starszych oraz młodzieży – odsyłam do strony: na www.czantoria.net.

Również dla mieszkańców Ustronia przygotowano specjalne rabaty. Na podstawie dokumentu stwierdzającego miejsce zamieszkania, zapłacą 15 zł za przejazd w dwie strony, a oraz 10 zł za przejazd w jedną stronę.

Monika Niemiec



Chleba i...

Fot. J. Szczepanek

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenia dywanów, tapicerki.
(33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Wynajmę mieszkanie 55m2 w Ustroniu Nierodzimiu. 799-49-38-75, 799-227-252.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką).

Brukarstwo, ogrodzenia, zlecenia nietypowe. 534-850-919.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Lokal do wynajęcia obok sanatorium Równica. (33) 854-40-02.

Poszukuje mieszkania do wynajęcia na terenie Ustronia. 517-563-618.

Wynajmę mieszkanie 55m2 w Ustroniu Nierodzimiu. 799-49-38-75, 799-227-252.

Sprzedam mieszkanie 50,26 m2 – os. Manhattan, blok 3, piętro 2. Cena 3900 zł/m2 do negocjacji. 606125425

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 1-5 VIII 11.00 Warsztaty wokalne z Karoliną Kidoń - MDK „Prażakówka” Cena: 180 zł
- 5 VIII 14.00 Koncert uczestników warsztatów z Karoliną Kidoń - rynek
- 6 VIII III Międzynarodowy Zlot Zbójników w Polsce - Festiwal Zbójnickie Jadło Ustroń 2016 - Górna Stacja Kolei na Czantorię i Karczma Góralska
- 6 VIII XI Otwarte Mistrzostwa Ustronia UPHILL MTB BESKIDY 2016 - Równica
- 6 VIII 19.00 „Pomsta” – Musical w śląskiej godce - amfiteatr Cena: 30 zł
- 7 VIII 16.00 Międzynarodowy Koncert Pieśni Chrześcijańskiej - amfiteatr
- 7 VIII Muzyczne popołudnie - Krakowska Orkiestra Salonowa - rynek
- 9 VIII 18.00 „Trzy razy martwy, a jednak żywy” – spotkanie z Garym Walkerem - MDK „Prażakówka”

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Końcem czerwca w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie zarejestrowanych było 608 mieszkańców Ustronia, w tym 292 kobiety. To o 10 mniej niż miesiąc wcześniej. 87 mieszkańców naszego miasta pobierało zasiłki, w tym 48 kobiet. Liczba bezrobotnych we wszystkich miastach i gminach naszego powiatu zmniejszyła się. Zgodnie z ostatnimi informacjami w Cieszynie było 1. 776 osób bez pracy, w tym 1. 021 kobiet; w Skoczowie 1. 233, w tym 772 kobiety, w Goleśzowie 631, w tym 355 kobiet, w Wiśle – 581, w tym 273 kobiety.

* * *

Osoby zaproszone na prezentację 5 zeszytu Przyrodnika Ustrońskiego witane były w ośrodku Leśnik w Jaszowcu muzyką. W holu przygrywali Walasi, a w sali konferencyjnej czekały świeże egzemplarze wydawnictwa. Przybyłych witał gospodarz obiektu, nadleśniczy Leon Mijał. Wśród znakomych gości znalazła się wiceministrz Jolanta Krajewska-Gojny, prezes Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń”, Karol Grzybowski oraz leśnicy, autorzy artykułów, członkowie Klubu Ekologicznego, osoby zainteresowane przyrodą i ochroną środowiska. Specjalnie witano Jadwigę Oszeldową, żonę, oraz Jerzego Oszeldę, syna Władysława Oszeldy, zmarłego w ubiegłym roku nestora polskiego dziennikarstwa, społecznika, animatora kultury, twórcę wielu inicjatyw społecznych. Jemu poświęcono najnowszy Przyrodnik.

* * *

Zbliżają się jesienne wybory samorządowe. Ich wynik określi kierunek rozwoju samorządu terytorialnego na najbliższe cztery lata. Od wyników wyborów na pewno zależać będzie, jakiego problemu lokalne zostaną rozwiązane i jak będą zaspokajane potrzeby mieszkańców. Stowarzyszenie Liderów i Fundacji im. Stefana Batorego zorganizowały ogólnopolską akcję „Masz głos, masz wybór”. Celem akcji jest zainteresowanie obywateli sprawami samorządu, głównie w sferze gminnej i powiatowej, i zachęcenie ich do uczestnictwa w życiu publicznym, a także wzmocnienie poczucia współodpowiedzialności za podejmowane decyzje. Wybrała: (aj)

DYŻURY APTEK

4.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
5-6.08	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
7-8.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
9-10.08	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
11-12.08	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
13-14.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.



... świętego spokoju.

Fot. J. Szczepanek

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (232)

1. We współczesnej debacie publicznej dość często stawia się pytania o relacje między różnorodnością i pluralizmem a jednością i potrzebą tworzenia wspólnoty. Jak łagodzić powstające w tym zakresie napięcia między różnorodnością a jednością? Jak kształtować takie postawy, które godzą te zdawałoby się, że odmiennie ukierunkowane dążenia do pluralizmu i do tworzenia wspólnoty?

2. Na doświadczenia społeczne związane z pluralizmem kulturowym, a zwłaszcza z pluralizmem religijnym i światopoglądowym, z jego rozumieniem i urzeczywistnianiem, można spojrzeć jako na proces indywidualnego i społecznego uczenia się pluralizmu, uczenia się stanowiącego również istotny wymiar kształtowania i przemian tożsamości religijnej w kontekście kulturowych i światopoglądowych odmienności.

3. Pluralizm jest możliwy przede wszystkim jako „wzajemne uczenie się”, a jednym z podstawowych warunków jego zaistnienia jest „wzajemna edukacja”. Oto uwikłane w koegzystencję jednostki i społeczności o odmiennych tożsamościach kulturowych i religijnych lub światopoglądowych chcą się od siebie uczyć, aby dzięki temu m.in. lepiej siebie rozumieć, i podejmują się takiej wzajemnej, choć nie pozbawionej napięć, edukacji. Jeśli natomiast u uwikłanych w koegzystencję jednostek i społeczności zanikałaby chęć

ustawicznego uczenia się pluralizmu, to tym samym zanikałaby pluralizm wytworzony, utrzymywany i wzmacniany dzięki wzajemnemu uczeniu się. Nie ma bowiem pluralizmu społecznego po prostu „danego z góry”, jako „stan natury” lub jako stan zadekretowany i zabezpieczany instytucjonalnie przez władze polityczne lub administracyjne.

4. Optując za zasadą pluralizmu można przywołać myśl filozoficzną Maxa Schellera (1874-1928). W rozważaniach o idei człowieka wskazuje on na wewnętrzne zróżnicowanie człowieczeństwa: „Człowiek jest rzeczą tak rozległą, różnobarwną, różnorodną, że wszelkie definicje wypadają zbyt kuso. Ma on zbyt wiele aspektów”. Rozpoznanie rzeczywistości człowieka w różnorodnych jej aspektach wymaga respektowania zasady pluralizmu i tolerancji dla pluralizmu interpretacji, zarazem jednak niezbędny jej sprzeciw wobec prób redukcjonowania człowieka do jednego tylko wymiaru i podporządkowywania go tylko jednej – wykluczającej się z innymi – zasadzie. Próby definiowania człowieka tylko z punktu widzenia różnorodności i pluralizmu też mogą okazać się niewystarczające i pomijające ludzkie dążenia do jedności i pewnej jednorodności.

5. W klasycznie pojętej edukacji humanistycznej akcent stawiano na uczeniu się i przyswajaniu przekazu o kulturowej jednorodności. Rozpatrując rolę, którą przyznawano poezji Homera w wychowaniu hellenistycznym, Henri Irénée Marrou (1904-1977) zwraca uwagę, że dzięki edukacji humanistycznej „utrzymano niekniętą ciągłość tradycji” i zachowywano „zasadniczą jednorodność”. Marrou kontrastuje to, co było udziałem edukacji starożytnych ze współczesnym doświad-

zeniem pluralizmu: „Podstawą humanizmu jest powaga tradycji przekazywanej przez mistrzów, którą się przekazuje dalej. Wielkim dobrodziejstwem jest powstająca przez to zasadnicza jednorodność w obrębie wielu pokoleń. To ułatwia duchową wymianę i zespolenie. Możemy ocenić wielkość tego dobrodziejstwa, my, skazani, być żyć wśród współczesnej anarchii, w której szamocze się nasza kultura”. Nawet jeśli nie podziela się zdania Marrou, trzeba odnotować walor ciągłości tradycji i jednorodności dla wytwarzania więzów społecznych i nabywania sprawności w komunikacji społecznej.

6. Pilnym zadaniem jest umiejętne uczenie się pluralizmu i zarazem przekaz dziedzictwa tradycji, pozwalający na zachowanie jej ciągłości, aby dzięki temu wytwarzać dobre relacje między spotykającymi się ludźmi w ich różnorodności.

Marek Rembierz

31/2016/5/R

NOWOŚCI
Biura Podróży
Kropka

Lato czeka...!!!
U nas zawsze znajdziesz dobrą ofertę!

Wyślij zapytanie mailem,
zadzwoń lub wejdź na stronę:
www.kropka-ustron.pl i wakacje-net.pl

RAINBOW GORENCE WEZYR PRIMA i inne

Pawilon nad potoczkiem 1 piętro
czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail: kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

POZIOMO: 1) część kredytu, 4) przychodzi do woza, 6) kawałek jedzenia, 8) Rzym dla Włochów, 9) niewychowany prostak, 10) niejedna w dyni, 11) treść, wątek, 12) wojenny specjalista, 13) po poniedziałku, 14) on i ona, 15) rozmowa w GU, 16) angielski śnieg, 17) grecka bogini mądrości, 18) duża papuga, 19) sala akademicka, 20) na zupe.

PIONOWO: 1) czapka wojskowa, 2) letni owoc, 3) samotny w płocie, 4) przegroda wodospadu, 5) do zadań specjalnych, 6) uliczny instrument, 7) jedna z gier zespołowych, 11) nudna i długa mowa, 13) w łazience potrzebna, 17) symbol glinu.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 12 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 29

**TRWA
LETNI SEZON**

16 GAZETA USTRONSKA

KRZYŻÓWKA • KRZYŻÓWKA • KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

1		2			3		4			5		6		7		12
				8												
9									10							
		5			11						4					
14							1									
12									13				10			
						14	9									
15					11							16				
						17										
18					19		2					20		13	3	

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Janina Cieślak** z Ustronia, os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.

Urodziny, rocznice, imieniny i wiele ważnych wydarzeń, które chcesz celebrować z bliskimi ci osobami - wystarczy, że wpiszesz je raz do Kalendarza dat szczególnych, a w kolejnych latach na pewno o nich nie zapomnisz. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

4 sierpnia 2016 r.



nocześnie XI Mistrzostwami Ustronia. Organizator Andrzej Nowiński informuje, że swój start w finałowym wyścigu cyklu – uphill na Równicę, potwierdził przyjaciel i trener Ustrońskiej Szkoły MTB oraz ekspert firmy CST – Darek Batek. Jest on zdobywcą historycznego rekordu starej, asfaltowej trasy na Równicę z czasem 15 minut i 25 sekund. Tym razem wystąpi w zawodach jako gość honorowy i pokona trasę poza klasyfikacją.

Cykl Uphill MTB Beskidy cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, promując kolarstwo górskie w Polsce. Organizatorzy wciąż jednak starają się uatrakcyjnić starty i w tym sezonie dali możliwość występu z jednym numerem podczas wszystkich wyścigów. (mn)

Foto: Barbara Dominiak



PUCHAR CZANTORII

30 lipca odbył IV Puchar Czantorii, czyli jazda indywidualna na czas w ramach cyklu zawodów Uphill MTB Beskidy. Zawodnicy musieli pokonać trasę o długości 13 km z przewyższeniem 790 m, prowadzącą z Wędryni w Czechach na Czantorię. Jak podkreślają organizatorzy - członkowie Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia, to jedna z najciekawszych tras po czeskiej stronie granicy. Bardzo trudna ze względu na przewyższenie, jednak dostarczająca wielkich emocji, gdyż można podziwiać wspaniałe widoki. O Puchar Czantorii walczyło 118 zawodniczek i zawodników, klasyfiko-

wanych w kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn. Puchar wywalczył Krzysztof Grudzień z ustrońskiej grupy Kreidler Fan Sport MTB Racing Team (00:41:02,18). 2. miejsce zajął Kalita Tomáš - Mike Bike Cycling Team (00:43:41,04), 3. Nikola Ivanow - Bicomat.Cz (00:44:06,91). Najlepsza wśród kobiet była Karolina Kohut - Ski Mosty (01:06:04,08).

W tegorocznym cyklu odbyły się już zawody: Bystrzyca – Ostry (23.07), Rakova – Wielki Połom (24.07), Wędrynia – Wielka Czantoria i Istebna Zaolzie – Tyniok (31.07), przed nami Jazda Indywidualna na Czas na Równicę (6.08), będąca rów-

TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY OKRĘGOWEJ (BIELSKO-BIAŁA)

06.08.2016	sobota	godz. 17:00	TS Koszarawa Żywiec	KS Kuźnia Ustroń
13.08.2016	sobota	godz. 17:00	LKS Skalka Żabnica	KS Kuźnia Ustroń
20.08.2016	sobota	godz. 17:00	KS Kuźnia Ustroń	LKS Bestwina
28.08.2016	niedziela	godz. 16:00	LKS 99 Pruchna	KS Kuźnia Ustroń
03.09.2016	sobota	godz. 16:00	KS Kuźnia Ustroń	LKS Leśna
10.09.2016	sobota	godz. 16:00	PUKS Maksymilian Cisiec	KS Kuźnia Ustroń
17.09.2016	sobota	godz. 16:00	KS Kuźnia Ustroń	RKS Cukrownik Chybie
24.09.2016	sobota	godz. 15:00	TS Czarni-Góral Żywiec	KS Kuźnia Ustroń
01.10.2016	sobota	godz. 15:00	KS Kuźnia Ustroń	WSS Wisła
09.10.2016	niedziela	godz. 14:00	LKS Bory Pietrzykowie	KS Kuźnia Ustroń
15.10.2016	sobota	godz. 15:00	KS Kuźnia Ustroń	LKS Pasjonat Dankowice
22.10.2016	sobota	godz. 15:00	MRKS Czech-Dziedz	KS Kuźnia Ustroń
29.10.2016	sobota	godz. 15:00	KS Kuźnia Ustroń	GLKS Wilkowice
05.11.2016	sobota	godz. 14:00	LKS Błyskawica Drogomyśl	KS Kuźnia Ustroń
11.11.2016	piątek	godz. 13:00	KS Kuźnia Ustroń	KKS Spójnia Zebrzydowice

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 1.08.2016 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 8.08.2016 r.